

Tadeusz S. Gałkowski

"Rozwój psychomotoryki małego
dziecka", Anna
Dzierżanka-Wyszyńska, Warszawa
1972 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 10/1, 216-219

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dotkniętych nałogiem narkomanii czy przestępczości. Pracownicy poradni, nauczyciele i wychowawcy mogą w tej pracy znaleźć cenne uwagi dla swej pracy wychowawczej i terapeutycznej, a tym samym skuteczniej przeciwstawiać się powstawaniu nałogu.

Cz. Cekiera

Anna Dzierżanka-Wyszyńska: Rozwój psychomotoryki małego dziecka. Warszawa, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, 1972, Ss. 186 i IX tab.

W ostatnich latach obserwuje się wśród publikacji psychologicznych wzrost liczby prac dotyczących problematyki rozwojowej. Znamiennym jest fakt, że dziedziną tą coraz bardziej interesują się specjaliści z zakresu takich gałęzi wiedzy jak biologia, endokrynologia, socjologia, etnografia. Powstaje zatem tendencja do takiego podejścia badawczego w tej dziedzinie, które zespala wiele nauk szczegółowych i dlatego przyjęło się już w tych publikacjach posługiwanie określeniem "nauki o rozwoju". Wnioski z tych badań dostarczają cennych danych zarówno dla psychologii porównawczej jak i dla pedagogiki, defektologii i psychologii społecznej.

W polskim piśmiennictwie odczuwa się wciąż niedosyt tego typu opracowań, które by ujmowały w sposób całościowy poszczególne sfery rozwoju dziecka. Ten dział psychologii, którego wybitnym przedstawicielem był S. Szuman, doczekał się w naszym kraju zaledwie kilku poważnych monografii, do których należy książka A. Dzierżanki-Wyszyńskiej poświęcona kształtowaniu się nawyków ruchowych związanych z przedmiotami codziennego użytku. Pierwsze badania w tym dziale psychologii małego dziecka rozpoczęła autorka przed dwudziestu laty właśnie z inicjatywy S. Szumana, ówczesnego kierownika Katedry Psychologii Rozwojowej i Wychowawczej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zgodnie z wynikami badań i obserwacji przeprowadzanych przez wybitnych specjalistów zajmujących się rozwojem małego dziecka (Gesell, Werner, Piaget, Bruner) funkcje percepcyjne, ruchowe i pierwsze czynności umysłowe stanowią efekt oddziaływania zarówno czynników genetycznych jak i środowiskowych. Dlatego tak ważną rzeczą jest zapewnienie dziecku okazji do stałego stykania się z tymi bodźcami, które skutecznie oddziałują na jego prawidłowy rozwój (stymulacja). W świetle prac tych autorów jesteśmy w stanie dobrze zrozumieć ujemne wpływy zaniedbania środowiskowego ujawniające się u dziecka pozbawionego właściwych warunków wychowawczych (*disadvantaged child*).¹

Znaczenie badań psychologicznych nad wczesnym rozwojem dziecka ukazuje się w pełni, gdy próbujemy opracowywać programy postępowania

wychowawczego w domach małego dziecka, żłobkach i przedszkolach. Zgodnie z koncepcjami B. S. Blooma² dziecko w wieku lat 4 uzyskuje 50% tego zasobu inteligencji jaki osiąga w wieku lat 17. Warto zatem w ciągu tych pierwszych lat życia zadbać o możliwie wnikliwą ocenę możliwości dziecka i adekwatne oddziaływanie stymulujące rozwój. Zarówno przeciążenie bodźcami jak i niedostateczny ich dopływ może spowodować ujemne następstwa. Dlatego wiedza i wysokie kwalifikacje personelu zajmującego się wychowywaniem dzieci w ciągu pierwszych lat życia, stanowią poważny problem społeczny, którego nie powinno się lekceważyć. Książka Anny Dzierżanki-Wyszyńskiej wychodzi na przeciw zapotrzebowaniu na tego rodzaju rozprawy ze strony placówek wychowawczych zajmujących się małym dzieckiem. Szkoda, że ten dział psychologii i pedagogiki nie stał się tak jak to ma miejsce w krajach anglosaskich jedną z dziedzin nauki cieszących się wysokim uprzywilejowaniem. Wydatkuje się tam duże sumy na popieranie badań nad rozwojem i na opracowywanie zasad wczesnej stymulacji. Nie dość, że nie dorównujemy pod względem zaawansowania w tej dziedzinie sąsiadującym z nami krajom (Związek Radziecki, Czechosłowacja), to jeszcze zdarza się, że społeczeństwo jest w niewłaściwy sposób informowane o podstawowych publikacjach z tego zakresu.³

Przeprowadzona przez A. Dzierżankę-Wyszyńską szczegółowa analiza ruchów narządziowych pozwoliła na wyodrębnienie podstawowych warunków od jakich one zależą. Jest to spostrzeżenie, rozpoznawanie przedmiotu, wyobrażenie danej czynności, zapamiętanie ruchu związanego z tą czynnością oraz zaktywizowanie z jednej strony ośrodków w centralnym układzie nerwowym, a z drugiej efektorów czyli mięśni związanych z odpowiednimi ruchami. Badania autorki objęły 268 dzieci w wieku od 1; 0 do 6;11 lat, które korzystały ze żłobków i przedszkoli lub przebywały w domach małego dziecka, sanatoriach i prewentoriach. Podstawowym źródłem uzyskanych danych była obserwacja z zastosowaniem dokumentacji fotograficznej i filmowej, oraz wywiady z wychowawcami i rodzicami dzieci. Zamieszczone na końcu książki zdjęcia pochodzą z taśmy filmowej i stanowią cenny materiał ilustrujący dynamikę kształtowania się podstawowych nawyków ruchowych związanych z czynnościami codziennymi dziecka. Badania były prowadzone zarówno w aspekcie podłużnym jak i poprzecznym (przekrojowym), co dało możliwość wszechstronnej analizy zebranego materiału.

Ten rodzaj czynności, które obserwowała autorka u badanych przez siebie dzieci, stanowi dla dziecka istotną dla rozwoju funkcji poznawczych sferę aktywności, gdyż jak to podkreślał w swych koncepcjach S. Szuman⁴ już przed 40 laty, dziecko uczy się poprzez działanie. Jak to często można zauważyć i co porusza w swej książce autorka — rodzice starają się "wyrećzać" dziecko (niepotrzebnie) w różnych czynnościach związanych z samoobsługą. Doprowadza to do ograniczania samodzielności i niezaradności

zyciowej dziecka i jest poważnym błędem wychowawczym. Programy zajęć przedszkolnych zawierają co prawda wyraźne wskazania i wytyczne w tym zakresie, ale ich zalecenia powinny być okresowo weryfikowane w oparciu o wyniki tego typu badań, jakie prowadziła autorka.

W świetle socjalnej teorii uczenia się (Rotter, 1954)⁵, nabywanie przez dziecko nawyków narzędziowych stanowi przykład sytuacji, która odpowiednio nadzorowana przez osoby dorosłe może dostarczyć dziecku pozytywnych wzmocnień. Oczekiwanie sukcesu w działaniu może być łatwo zaspokojone i czynności te odpowiednio kształtowane sprzyjają prawidłowemu rozwojowi emocjonalnemu. Dziecko doświadcza radości i jest zainteresowane zdobyciem umiejętności, dzięki którym może się identyfikować z osobami dorosłymi. Wydaje się, że tego typu obserwacje mogą stanowić dla psychologa nie mniej wartościowe źródło informacji, niż eksperymenty i niektóre metody testowe.

Autorka dokonuje drobiazkowej analizy konkretnych czynności i opisuje szczegółowo te przedmioty, którymi się posługują obserwowane dzieci. Jest to konieczne dla uchwycenia rozmaitych wariantów wykonywania przez małe dziecko celowych czynności. Nie mając jeszcze oparcia w swym dotychczasowym doświadczeniu, próbuje ono różnych rozwiązań i ma to dla niego także znaczenie eksploracji wzbogacającej znajomość otaczającej go rzeczywistości. Już wówczas możemy wśród dzieci wyodrębnić rozmaite typy zachowania się i niewątpliwie dochodzą tu także do głosu czynniki związane z indywidualnymi różnicami jednostkowymi (typy temperamentu, wpływy środowiska, motywacja). Nie trzeba także dodawać jak ważną rolę odgrywają te pierwsze kształtujące się nawyki ruchowe dla rozwoju pojęć, zwłaszcza wówczas, gdy czynnościom dziecka towarzyszą instrukcje słowne podawane przez rodziców lub wychowawców. Stanowią one także okazję dla rozwijania zasobu słownictwa dziecka, które zapoznaje się w trakcie wykonywania celowych czynności z nowymi nazwami i związkami przyczynowymi zachodzącymi między kolejnymi ruchami.

Czytelnik zainteresowany problematyką wczesnego rozwoju psychoruchowego znajduje w książce A. Dzierżanki-Wyszyńskiej bogatą literaturę fachową, z której autorka czerpie zarówno założenia teoretyczne, jak i inspiracje dla własnych badań. Książka oddaje usługi zarówno praktyce psychologicznej, jak i dostarcza wytycznych dla postępowania wychowawczego z małym dzieckiem. Może być zatem wykorzystywana z pożytkiem przez opiekunki i wychowawczynie w żłobkach, domach dziecka i przedszkolach. Sami rodzice znajdują też w niej cenne wskazania mówiące o tym jak należy rozwijać w dziecku samodzielność i zaradność życiową. Zamieszczonych na końcu książki 87 zdjęć będących fragmentami dokumentacji filmowej stanowi rzadki materiał faktograficzny. Ilustruje on bogaty repertuar zachowania się dzieci i zawiera w sobie doskonale uchwycone momenty charakterystycznych form kształtujących się nawyków ruchowych, często

jeszcze w postaci prymitywnej, ujawniającej brak doświadczenia, oraz poszczególne fazy opanowywania ich w zależności od wieku dziecka.

Umożliwienie małemu dziecku swobody działania, rozbudzenie spontanicznej aktywności, wyzwala indywidualne tendencje poznawcze i zainteresowania. Pisała o tym już przed 60 laty Maria Montessori⁶, której system wychowywania małych dzieci stał się w ostatnich latach w wielu krajach na nowo podstawą dla programów przedszkolnych. Eupraksja (doskonale wykonywanie celowych czynności ruchowych) jest dla dziecka dobrą okazją do rozwijania właśnie wyżej wymienionych cech. Warunkiem uzyskania w tej sferze działania odpowiednich rezultatów jest umiejętne pokierowanie tymi zajęciami, aby stopień trudności nie przekraczał progu możliwości dziecka. Nie dająca się zahamować i wyraźnie zaznaczająca się akceleracja rozwoju psychoruchowego i emocjonalnego we wczesnym dzieciństwie wysuwa pod adresem współczesnej pedagogiki nowe zadania. Omawiana praca Anny Dzierżanki-Wyszyńskiej dostarcza wszystkim zainteresowanym tym działem psychologii cennych wniosków mających znaczenie zarówno teoretyczne jak i praktyczne.

Tadeusz S. Gałkowski

¹ Porównaj obszerne opracowanie zbiorowe dotyczące tego zagadnienia, które ukazało się w trzytomowym wydaniu pod redakcją Jerome Hellmutha: *Disadvantaged Child*, New York, 1970.

² Bloom, B. S.: *Stability and change in human characteristics*, New York, 1964.

³ Porównaj artykuł J. Maziarskiego *O jedzeniu zupy łyżką*, który ukazał się w "Polityce" nr 12 z dnia 24. III. 1973 r.

⁴ Szuman, S.: *Geneza przedmiotu*, "Kwartalnik Psychologiczny", Poznań, 1932.

⁵ Rotter, J. B.: *Social learning theory and clinical psychology*, Englewood Cliffs, 1954.

⁶ Montessori, M.: *Domy dziecięce*, Warszawa, 1913.

Zazzo, Bianka: *Oblicza młodości. Psychologia różnicowa wieku dorastania* (przekład: Z. Zakrzewska). Warszawa: PWN 1972, s.

Fakty, które zgromadzili w ciągu ostatniego półwiecza studium nad psychiką dziecka i młodzieży badacze, oraz wypracowane teorie stanowią obecnie rozległy i zróżnicowany materiał, coraz trudniejszy do całościowego ujęcia. Wyrazem tego mogą być, np. podręczniki psychologii rozwojowej, zwa-